

Sądy po wyroku SN masowo kwestionują dezubekizację. Żądają dowodów winy

https://wyborcza.pl/7,75398,26380277,sady-po-wyroku-sn-masowo-kwestionuja-dezubekizacje-zadaja-dowodow.html?utm_source=facebook.com&utm_medium=SM&utm_campaign=FB_Gazeta_Wyborcza&fbclid=IwAR3DGCLBDHJXGinObqQvd7EO4n3Ws8qrYpfBZ_C93APEZkImAWncbp0fr0

Leszek Kostrzewski - 8 października 2020 | 16:16



Sąd (Fot. Łukasz Giza / Agencja Gazeta)

Sędziowie stosują się już do wyroku Sądu Najwyższego i żądają od MSWiA dowodów na to, że funkcjonariusze, którym obniżono emerytury, łamali prawa człowieka. Jeśli ich nie będzie, świadczenia zostaną przywrócone.

Wyrok Sądu Najwyższego z 16 września to był przełom w dezubekizacji. **Sąd orzekł, że nie można stosować odpowiedzialności zbiorowej i karać obcięciem świadczeń za sam fakt, że ktoś pracował w którejś z wymienionych w ustawie instytucji lub służb PRL.** Każdemu, kogo to spotkało, trzeba udowodnić, że łamał prawo i np. prześladował opozycję lub Kościół.

Wyrok SN otwiera byłym funkcjonariuszom drogę do odwoływania się od decyzji o obniżce emerytur. Dla skarbu państwa może to oznaczać wydatek nawet 300 mln zł rocznie.

Sądy: czekamy na dowody

Wszystko wskazuje na to, że tak się właśnie stanie. - Sądy powszechne już w kilkudziesięciu sprawach - powołując się na wyrok Sądu Najwyższego - zażądały "pod rygorem negatywnych skutków procesowych" dowodów od Zakładu Emerytalnego MSWiA, że dany funkcjonariusz, którego dotknęła opresyjna ustawa, łamał prawa człowieka - mówi nam Zdzisław Czarnecki, szef Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP.

Takie żądania wystosowały sądy m.in. w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Bielsku-Białej, Zamościu, Piotrkowie Trybunalskim.

- Potwierdzam - również w sprawach prowadzonych przeze mnie sądy zobowiązały Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA do przedstawienia wszystkich wniosków dowodowych na okoliczność wykazania służby strony na rzecz państwa totalitarnego, w tym naruszania przez nią praw i wolności obywatelskich - mówi nam radca prawny Aleksandra Karnicka, prowadząca w swojej kancelarii sprawy związane z ustawą dezubekizacyjną. - Sformułowanie "pod rygorem negatywnych skutków prawnych" oznacza, że jeśli Zakład Emerytalno-Rentowy nie przedstawi dowodów na pełnienie przez stronę służby na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu uchwały SN,

to - wobec braku innych dowodów - najprawdopodobniej spowoduje to zmianę decyzji ZER i przywrócenie świadczenia w pełnej wysokości.

IPN jeszcze raz zajrzy w akta

Sądy nie będą czekać w nieskończoność i wyznaczyły Zakładowi Emerytalnemu MSWiA konkretne terminy na dostarczenie dowodów winy.

- W moich sprawach zobowiązały Zakład Emerytalny do przedstawienia wszystkich wniosków dowodowych w ciągu 14 dni - mówi Aleksandra Karnicka.

Jak udało nam się ustalić, terminy są różne i wynoszą od 14 dni (w przypadku sądu w Warszawie) do nawet 30 dni.

Aby wypełnić wolę sądów, Zakład Emerytalny MSWiA będzie musiał się zwrócić do Instytutu Pamięci Narodowej, który jeszcze raz będzie musiał zbadać życiorys każdego funkcjonariusza.

500 osób już wygrało

Dezubekizacja to sztandarowa ustawa obecnej władzy. W 2017 r. pod tym hasłem PiS drastycznie obciął emerytury i renty byłym funkcjonariuszom milicji i SB. Wystarczyło, by któryś z nich choć jeden dzień służył w "organach państwa totalitarnego", jak określono PRL. Za takie "organy" uznano nie tylko komunistyczny kontrwywiad i wywiad, ale też szkoły oficerskie, Biuro Ochrony Rządu, struktury administracyjne MSW, służby techniczne, a nawet biuro PESEL, które podlegało Służbie Bezpieczeństwa.

Na wyrok TK czeka 40 tys. funkcjonariuszy, w tym 8 tys. wdów i dzieci pobierających po funkcjonariuszach rentę rodzinną.

500 osób wygrało już przywrócenie pełnej emerytury w sądach. Na rozstrzygnięcie w procesach czeka jeszcze 25 tys. osób.

Sądy na początku zawieszały postępowania ze względu na to, że dezubekizacją miał się zająć Trybunał Konstytucyjny. Funkcjonariusze czekają na jego rozstrzygnięcie już 2,5 roku. Prezes Julia Przyłębska od razu wyznaczyła się na przewodniczącą składu orzekającego, ale przez dwa lata nie podała terminu rozprawy. Kolejne rozprawy przekłada.

Według najnowszych informacji wyrok ma być ogłoszony 13 października.